

Masowe demonstracje antyimperialistyczne w Egipcie

100-tysięczny pochód w Kairze w „Dniu walki narodowej“

(f) PARYŻ (PAP). Z Kairu donoszą, że we wtorek 13 bm. naród egipski obchodził „Dzień walki narodowej“ — rocznicę ogłoszenia przez Egipt w 1918 roku zarządzenia likwidacji protektoratu angielskiego. Postanowiono uczcić tę rocznicę wielkimi „manifestacjami milczenia“ na znak protestu przeciwko obecności sił zbrojnych imperializmu brytyjskiego na terytorium egipskim.

W Aleksandrii odbył się z udziałem około 100 tysięcy osób demonstracyjny pochód ulicami miasta. Uczestnicy pochodu nieśli transparenty z napisami wzywającymi najęźdźców brytyjskich do opuszczenia kraju.

Wzdłuż trasy pochodu gromadziły się tłumy publiczności. Na wielu gmachach widniały plakaty z napisami wzywającymi Anglików do opuszczenia Egiptu i nawołującymi do bojkotowania handlu z Wielką Brytanią.

Do manifestacji przyłączyli się Libijczycy zamieszkałi w Egipcie. Nieśli oni transparenty z hasłami, wyrażającymi całkowitą solidarność z narodem egipskim.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie z dnia 13 listopada ogłoszonym w Pienjanie doniosło, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej w „najbardziej niebezpiecznych“ oddziałach ochotników chińskich, kontynuują zaciekłe walki z nacierającym nieprzyacielem, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie wschodnim na północ od Janju jednostki pierwszej i siódmej dywizji piechoty USA, wsparte przez liczne samoloty czołgi i artylerię, podjęły próby ataku na linie obronne armii ludowej. Pod ostrym ogniem armii ludowej, nieprzyjaciel musiał wycofać się. W toku tych walk zniszczono dziesięć czołgów nieprzyjacielskich.

Na frontach centralnym i zachodnim oddziały armii ludowej walczyły z nieprzyacielem na dotychczasowych pozycjach.

Strona amerykańska nie chce ustalenia linii demarkacyjnej w Korei

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi z Kaesongu agencja Nowych Chin, podczas poniedziałkowych obrad podkomisji rozjemczej przedstawiciele strony amerykańskiej i chińskiej podali znowu ostry krytyczny stanowisko strony amerykańskiej, która odmawia natychmiastowego ustalenia linii demarkacyjnej i strefy zdemilitaryzowanej, odradzając wykonanie tego zadania na czas bliżej nieokreślony, a mianowicie aż do chwili, gdy będzie można podpisać w całości porozumienie w sprawie rozejmu. Delegaci koreańscy — chińscy podkreślili, że strona amerykańska chciałaby w międzyczasie przerzucić swoje żądania. Delegaci amerykańscy wyrazili niepokój, że gdyby linia demarkacyjna i strefa zdemilitaryzowana zostały ustalone już obecnie, zakłóciłyby to ich rachuby militarne.

Delegaci koreańscy — chińscy raz jeszcze podkreślili, że jedynie ich propozycja zapewnia właściwe i rozsądne załatwienie sprawy porządku dziennego.

Oddziały powstańcze w Burnie zdobyły dwa miasta

(f) LONDYN (PAP). — Z Rangunu donoszą, że oddziały powstańcze w sile tysiąca ludzi, uzbiorone w moździerze i broń maszynową, zaatakowały i za-

130 tysięcy chłopów strajkuje we Włoszech

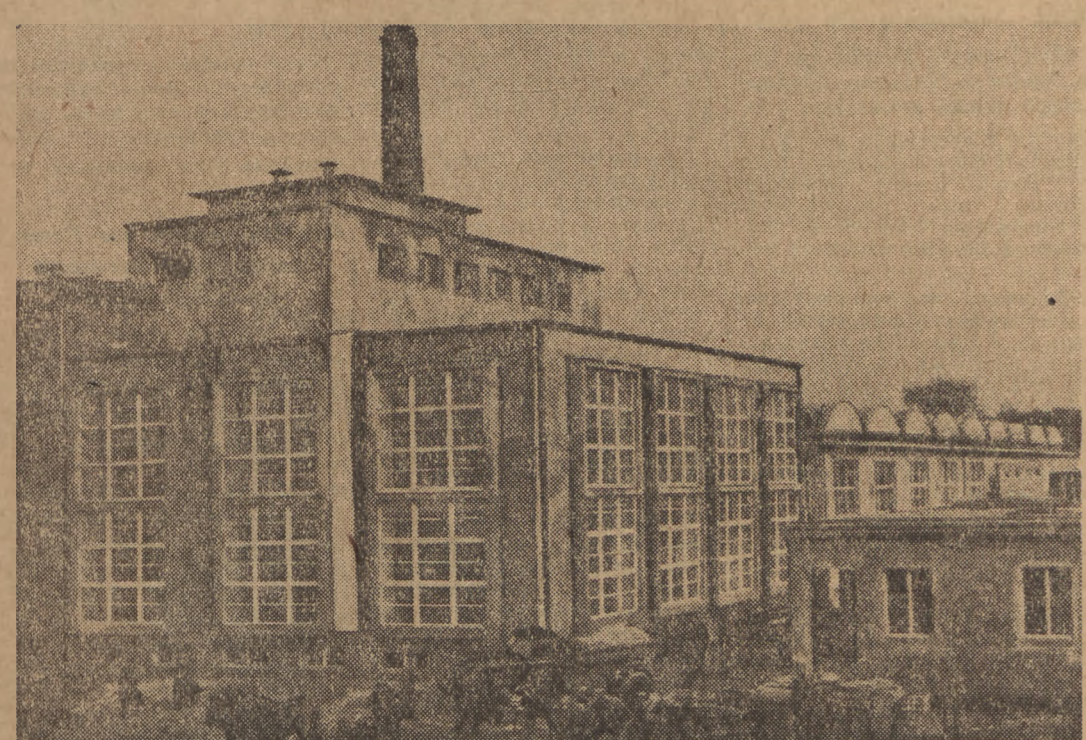
(f) RZYM (PAP). — 130 tysięcy chłopów z prowincji bolońskiej przystąpiło 13 bm. do

strajku, domagając się uchwalenia ustawy, regulującej sprawę opłat za dzierżawę ziemi. Prawie rok temu Izba Posłów uchwaliła jednogłośnie ustawę częściowo hamującą licznym strajkom od chłopów-dzierżawców. Obecnie rząd chrześcijańsko-demokratyczny zamierza zlikwidować tę nieznacznie kon-

Dymisja premiera norweskiego

(f) OSŁO (PAP). — Premier norweskii Gerhardsen podał się do dymisji.

Nowa wielka piekarnia w Łodzi



W dniu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, została uruchomiona w Łodzi piekarnia-gigant, której dziennej produkcji wynosi 35 ton pieczywa. Na zdjęciu widok piekarni. Foto CAF — Szarfarc

Coraz więcej zakładów pracy melduje o przedterminowej realizacji planu za rok 1951

Liczne zespoły górnicze realizują już plan na rok 1953

Z każdym dniem nowe zakłady pracy meldują o przedterminowym wykonaniu planów rocznych. Szczególnie dumne meldunki nadchodzą z kopalń śląskich, gdzie wiele zespołów górniczych donosi już o realizacji planów produkcyjnych za rok 1953.

W dniu 10 listopada br. zadania wydobywcze 4-go roku Planu 6-letniego wykonali również pracownicy kopalni „Sosnica“, osiągając średnio 230 procent.

W kopalni tej zadania 5-go roku Planu 6-letniego wykonują również czołowi chodnikowcy Bożek, Chanaś i Ciuk.

O wykonaniu zadań wydobywczych 4 lat Planu 6-letniego donoszą górnicy kopalni „Zabrze-Wschód“. W ostatnich dniach października do realizacji 5-go roku Planu przystąpił górnicy 3-osobowego zespołu Wilhelma Błagi.

W kopalni „Łagiewniki“ zadania 3-go roku Planu zrealizowali już rebace chodnikowcy: Jerzy Kalus, Edward Wrocławski i Franciszek Brzozka. Przewodzący chodnikowcy — Jan Skorka, wykonał w pierwszych dniach listopada br. zadania

4-go roku Planu 6-letniego. Do realizacji 5-go roku Planu 6-letniego przystąpił również chodnikowcy — Karol Gryzik, osiągający ostatnio średnio 280 procent normy.

Meldunki zakładów przemysłu skórzanego

Szereg meldunków o przedterminowym wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego nadeszło w ostatnich dniach z zakładów przemysłu skórzanego. M.in. o wykonaniu rocznych zadań zameldowała załoga Fabryki Obuwia w Starogardzie. Podobny meldunek złożyła załoga Warszawskich Zakładów Garbarskich, które wykonały roczny plan w dniu 7 bm. Do dnia 31 października br. zrealizowały swe roczne zadania garbarnie w Braniewie i w Białymstoku. O przedterminowej realizacji planów rocznych, w wyniku wzmoczonej wydajności pracy w

okresie wykonywania zobowiązań państwowych, donoszą również załogi Zakładów Przemysłu Wełnianego w Okonku i Ziobiciu oraz pracownicy Zakładu Przemysłu Roszarniczego w Koszalinie.

Wiertacze kopalni rud żelaznych wykonali plan

(a) Załoga Przedsiębiorstwa Geologiczno-Wiertniczego kopalnictwa rud żelaznych wykonała na 54 dni przed terminem roczny plan wierceń badawczych poszukiwawczych oraz dokumentację geologiczną z rudy żelaznej. Przedterminowe wykonanie planu umożliwiło przyspieszenie o blisko dwa miesiące robót przy uruchamianiu nowych kopalni.

Najlepsze wyniki osiągnęły grupy starszych wiertaczy Stanisława i Franciszka Puchalów oraz wiertaczy zmianowych Józefa Saboka, Wacława Grzybowskiego, Edwarda Musika i Wacława Kotarskiego.

Po spółdzielniach rzemieślniczych wód, szczególniejsze, które pierwsze w ujęciu społecznym ziemię zrealizowały swe ro-

Roczny plan przewozów na 2 i pół miesiąca przed terminem

(a) W III etapie współzawodnictwa pracy tytuł przodującego statku PMH i propozycje „Stalowa Wola“. W wyniku wykorzystania doświadczeń radzieckiego parowca „Woronie“ skróciła ona znacznie czas trwania poszczególnych rejsów, zmniejszyła koszty konserwacji urządzeń oraz zrealizowała w 120 procentach plan oszczędności paliwa. Dzięki tym czynnikom oraz dobrej organizacji pracy na statku, załoga M.S. „Stalowa Wola“ wykonała plan roczny przewozów na 2 i pół miesiąca przed terminem.

W walce o wykonanie planów krepną i rosną szeregi partyjne na wsi

W dniu 12 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: katowickiego, łódzkiego, krakowskiego, rzeszowskiego i olsztyńskiego. Najbardziej skup zboża przebiega w województwach białostockim i gdańskim. Dalsze informacje z gminnych zebrań partii wskazują na to, że w walce o wykonanie planów rosną i krepną szeregi naszej partii na wsi.

Granice 65 procent wykonania rocznego planu skupienia zboża osiągnęli chłopcy dalszych 13 powiatów. Są to powiaty: Łódź — 65,2 procenta, Radomsko — 65,7 procenta, Sieradz — 65,0 procenta i Skierniewice — 65,8 procenta w woj. łódzkim, Dzierżonów — 65,8 procenta, Lublin — 65,1 procenta i Lwówek — 65,1 procenta, w woj. wrocławskim, Debica — 65,6 procenta, Przemysł — 66,2 procenta i Przeworsk — 65,1 procenta, w woj. rzeszowskim, Giżycko — 65,1 procenta, w woj. olsztyńskim, Biłgoraj — 66,6 procenta, w woj. lubelskim oraz Racibórz — 65,0 procenta, w woj. opolskim. Ogólna liczba powiatów, które osiągnęły granicę 65 procent wykonania planu rocznego wynosi dotychczas 146.

Chłopcy ładują zboże na pierwsze „Lubliny“

Z województwa lubelskiego donosi nasz korespondent: Przewodniczący Rady Miejskiej Samochodów Ciężarowych w Lublinie na czele z Janem Gladyszem, odznaczonym Złotym Krzyżem Zasługi odwiedził chłopów w gminie Niedzwica (pow. Lublin), by osobiście podziękować im za serdeczny list, jaki wystosowali do załogi FSC oraz zameldować o zwycięskiej realizacji Czynu Październikowego.

Delegacja, która przyjechała pierwszymi zmontowanymi w FSC samochodami była owacyjnie witana przez chłopów z gromad Majdan i Borzechów, którzy załadowali do samochodów worki ze zbożem.

Nowiatkie. Iśnając świeżym lakierem wozy „Lublin FSC 51“, udekorowane zielenią i sztandarami, przewiozły zboże do punktu skupu gminnej spółdzielni w Niedzwicy. (go)

Powiat Lewko wykonał roczny plan

Nasz korespondent z województwa rzeszowskiego telefontuje: Chłopi powiatu Lewko, jako pierwsi w województwie rzesz-

zborowie, który powiedział: — Dopiero w toku akcji zrozumiałem, że ode mnie, jako od członka partii wymagać trzeba więcej, niż tylko wywiązania się ze sprzedaży zboża i spłat finansowych. Jako PZPR-owiec powinienem również zabrać o to, by u innych nie było zaobaczone, agitować ich i wyjaśniać im wątpliwości.

Zebrań członków partii z terenu gminy w Ciekzowicach wykazało, że chłopcy członkowie partii poważnie wyrosli w czasie obecnej akcji. Z wypowiedzi ich przebiegała troska o dobro partii, o rozbudowę szeregów partyjnych w gromadach. Towarzysze z Ciekzowicze zdobyli wiele doświadczeń, a swoją postawą uzyskali autorytet u bezpartyjnych chłopów.

Dowodem tego jest fakt, że na fali akcji skupienia zboża do partii zgłosiło się w gminie 11 nowych kandydatów, którzy zostali przyjęci. W gromadzie Pławno utworzono grupę kandydatką liczącą 7 członków.

Aktywność organizacji partyjnej przyspiesza wykonanie obowiązków

Nasz korespondent z województwa łódzkiego donosi: Od dobrej pracy podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie zależy — stwierdził Grulak, sekretarz organizacji w gromadzie Pobór — czy gromada w terminie wypelni swe obowiązki wobec państwa. Nasza gromada — powiedział — wypełniła w 98 procentach swe zobowiązania, dzięki ofiarności pracy chłopów PZPR-owców, którzy umieli zmobilizować pracujące chłopstwo do wykonania

MASZYŃKA DO GŁOSOWANIA ZAMIAST... ARGUMENTÓW

(Telefonom od specjalnego wysłannika „Trybuny Ludu“ z Paryża)

Obserwatorowi, który po raz pierwszy znalazł się na sali obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wyraża się może, że największym państwem na świecie są niedobitki Kuomintanu, które stanowią najliczniejszą bodaj delegację. Poza tym rzucza się w oczy wielka ilość delegatów, którzy wprowadzili mało istotnych interesów i są obradami, ale za to zawsze znajdują się na miejscu podczas głosowania. Są to liczne zastępy delegatów Ameryki Łacińskiej.

Jeśli chodzi o same obrady, uderza olbrzymia różnica między każdym wystąpieniem przedstawicieli Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, które zawsze opierają się na faktach i argumentach, a wystąpieniami przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i ich satelitów, które odznaczają się głośnymi oszczerstwami.

Na nutę „pokój przez siłę“

Po kompletnym flasku „dokładowego“ manewru propagandowego Truman i Achesona, rezydenta prasowa szumna reklama podporządkowała wystąpienie szefa delegacji brytyjskiej, ministra Edena, które miało jakoby „oczyszczyć atmosferę“ na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Okazało się jednak, że jest to smycz trzymaną przez Waszyngton test krótki. Wystąpienie Edena było — jak to określa „Ce Soir“ — „trumanowskim przemówieniem“ na znana nutę „pokój przez siłę“. Prasa zwraca jednak uwagę na spokojny na ogół ton tego przemówienia. „Jest rzeczą prawdopodobną — pisze „Humanite“ — że Eden usiłował w ten sposób naprawić złe wrażenie, jakie pozostawiło sobie przemówienie Achesona“.

W reakcyjnej prasie znajdujemy sensacyjne informacje nie tylko na temat fraka

Z prac Komisji Konstytucyjnej

Posiedzenie Podkomisji Redakcyjnej i Zagadnień Ogólnych pod przewodnictwem Prezydenta RP

(f) Powołana przez Komisję Konstytucyjną Podkomisja Redakcyjna i Zagadnień Ogólnych prowadziła prace nad przygotowaniem wstępnego projektu nowej Konstytucji Polski Ludowej. Dnia 13 bm. odbyło się w Belwedrze pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej posiedzenie Podkomisji Redakcyjnej i Zagadnień Ogólnych, która uchwaliła tekst wstępnego projektu i zgodnie z regulaminem Komisji Konstytucyjnej, przekazała go do rozpatrzenia pozostałym podkomisjom.

Całkowite wykonanie orzek zimowych najpilniejszym zadaniem rolnictwa

(f) Zaoranie na zimę wszystkich pól, przeznaczonych pod zasiewy zbóż jarych i pod okopowe jest warunkiem sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych. Szczególnie w tym roku, gdy wskutek spóźnionego siewów orki zimowe rozpoczęło później niż zwykle, całkowite ich wykonanie i przyoranie jak największej ilości obornika stało się zadaniem szczególnie ważnym.

Wykonanie orzek zimowych stwarza pomyślnie warunki wegetacji roślin jarych i ma decydujący wpływ na wysokość plonów.

Ponięważ w naszym kraju orki zimowe można normalnie przeprowadzać do połowy grudnia, a dotychczas wykonano je dopiero w pewnej części, na

zaoranie pozostałych obszarów pozostał okres zaledwie jednego miesiąca.

Z dotychczasowego przebiegu orzek wynika, że nie wszędzie docenia się ich znaczenie. Najgorzej przebiegają orki w woj. łódzkim, gdzie wykonano je zaledwie w 13 procentach. Tymczasem w sąsiednim woj. kieleckim, które nie ma lepszych warunków niż łódzkie, plan orki wykonano już w 31 procentach.

W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do gospodarzy indywidualnych, członków spółdzielni i traktorzystów z apelem o wzmocnienie pracy przy globkach orkach zimowych, aby do mrozów zaoarać wszystkie pola, przeznaczone pod zboża jare i okopowe.

Odnaczenie przodujących chłopów woj. opolskiego

(f) Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu postanowieniem z dnia 13 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego następujących chłopów pracujących woj. opolskiego:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

1. Paluch Kazimierz — sołtys gr. Radomierowice, gm. Dąbrowka Dolna, pow. Opole.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

2. Bochenek Jan — gm. Polska Cerkiew, pow. Koźle; 3. Bury Jakub — sołtys gr. Gosław, gm. Łowkowice, pow. Kluczbork; 4. Daniel Józef — przewodniczący produkcyjnej w Starym Lesie, pow. Nysa; 5. Grabowski Władysław — przewodniczący produkcyjnej w Wilamowej, gm. Trzeboszowice, pow. Nysa; 6. Hajdo Jan — sołtys gr. Miedniki, gm. Sierstuchowice, pow. Nysa; 7. Jahn Franciszek — gr. Ligota Mała, gm. Polska Cerkiew, pow. Koźle; 8. Kościelny Antoni — sołtys gr. Steralnice, pow. Olesno; 9. Kozłowski Edward — gr. Jastrzębie, gm. Krowarki, pow. Racibórz; 10. Krawiec Józef — sołtys gr. Balcarówce, gm. Błotnica, pow. Strzelce Opolskie; 11. Kula Antoni — gr. i gm. Lasowice Wielkie, pow. Olesno; 12. Marszałek Stanisław — sołtys gr. Graboszew, gm. Strzelce, pow. Namysłów; 13. Mazur Antoni — sołtys gr. Nowa Wieś, gm. Gostomia, pow. Prudnik; 14. Pierzoła Maria — sołtys gr. Izbičko, pow. Strzelce Opolskie; 15. Piskorz Alojzy — gr. Turkowa, gm. Branice, pow. Głubczyce; 16. Powul Franciszek — gr. Młodnik, gm. Dąbrowka Dolna, pow. Opole; 17. Rydzek Stanisław — gr. Buków, gm. Kałków, pow. Nysa; 18. Serzysko Alojzy — sołtys gr. Zakrzów, gm. Cisek, pow. Koźle; 19. Towara Barbara — gr. Lubnów, gm. Dąbrowka Dolna, pow. Opole; 20. Uliczka

Również prezydium PRN ma w tym zakresie zaniesienie. Np. prezydium nie zainteresowało się dotychczas faktem, że dwa motory SOM-u w Graboszewie, oddane jeszcze w marcu do remontu w TOR w Koźle, dotychczas nie zostały jeszcze wyremontowane.

Sprawy te powinien natychmiast zainteresować się zespół powiatowy. (kar)

Związkowcy polscy protestują przeciwko terrorowi w Grecji

Wiadomość o postawieniu przed Sądem Wojskowym w Atenach 93 patriotów greckich oraz zadanie przez prokuratora kary śmierci dla bohatera greckiego ruchu oporu — Nikosa Belojannisa i jego 10 towarzyszy wywołała wśród polskich mas pracujących głębokie oburzenie.

W licznych depe szach do przewodniczącego Zgromadze-

nia Ogólnego ONZ związkowcy polscy, załogi zakładów pracy protestują przeciwko groźbom i śmierci oraz zwracają się z apelem o podjęcie przez ONZ wszelkich niezbędnych kroków, mających na celu niedopuszczenie do popełnienia nowej zbrodni, nie przez monarcho-faszystowskie władze.

W ZSRB powołano Komitet Jubileuszowy obchodu 100 rocznicy zgonu Gogola

(f) MOSKWA (PAP). 14 marca 1952 r. miało 100 rocznicę zgonu wielkiego pisarza rosyjskiego — Mikołaja Gogola.

W związku z zbliżającą się rocznicą, Rada Ministrów ZSRB powołała Wszechzwiązkowy Komitet Jubileuszowy.

Przewodniczącym Komitetu mianowany został znakomity poeta radziecki — Mikołaj Tichonow.

Dokument demaskujący pomoc USA w napaści Piłsudskiego na Kraj Rad

(f) MOSKWA (PAP). W Centralnym Muzeum Armii Radzieckiej w Moskwie otwarto nowy dział — „Armia Czerwona w okresie interwencji imperialistycznej i wojny domowej w ZSRB“.

W salach muzeum znajdują się liczne dokumenty i materiały charakteryzujące walkę narodu radzieckiego pod kierownictwem Lenina i Stalina w latach 1918 — 1920 przeciwko imperializmowi USA, Anglii, Francji i Japonii.

W muzeum znajduje się m.in. rewelacyjny dokument, stwierdzający, że Stany Zjednoczone czynnie popierały pochód reakcji polskiej przeciwko Państwu Rad. Z dokumentu tego wynika, że imperialiści amerykańscy przekazali Piłsudskiemu 20.000 armat, 200 czołgów, 300 samolotów i 3.000.000 mundurow.

Delegacja polska wzywa Zgromadzenie Ogólne ONZ do poparcia konstruktywnych pokojowych propozycji ZSRR

Przemówienie wiceministra Stefana Wierbłowskiego na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

(f) PARYŻ (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ przewodniczący delegacji polskiej Stefan Wierbłowski wygłosił dnia 12 bm. przemówienie, które zamieszczamy w obszernym skrócie.

Szosta sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbywa się w sercu Francji, w stolicy ludu francuskiego. Obradujemy w mieście o wspaniałych tradycjach walk wyzwoleniczych. Zaledwie kilka lat temu bruki tego miasta dudniły od bohaterskiego Wehrmachtu, a bohaterki i bohaterowie, którzy walczyli w szeregach Armii Wyzwolenia, niezapomnianie są jeszcze rany ostatniej wojny. W tej części Europy tak samo jak w moim kraju, każdy prosty człowiek wie dobrze, że dla niego wojna to nie zyski i dolarowe dywidendy, a ruiny, cierpienia i śmierć.

Mimo straszliwych doświadczeń drugiej wojny światowej, grozi ludzkości nowy konflikt zbrojny. Jest rzeczą oczywistą dla wszystkich, że od chwili kapitulacji państw osi, nikt nie zagroził i nie zagraża bezpieczeństwu Ameryki Wschodniej, rząd Stanów Zjednoczonych, oszukując stale opinie publiczną — własną i obcą, przedstawia

Odbudowa militarystyki niemieckiego poważną groźbą dla pokoju

Włączając Niemcy zachodnie do paktu atlantyckiego, chciano stworzyć ramy zbrojnej legacji dla odrodzonego militarystyki niemieckiego. Koncepcja ta spotkała się z kategorycznym sprzeciwem narodów Europy. Wiedzą one bowiem dobrze, jakie niebezpieczeństwo stanowi dla nich zamerykanizowane, uzbrojone od stóp do głów neohitlerowskie Niemcy. By uspić czujność narodów, plan odrodzenia militarystyki niemieckiego usiłowano zamaskować koncepcją tak zwanej armii europejskiej, używając do tego celu nazwiska premiera Francji, podobnie zresztą jak pod nazwiskiem innego polityka francuskiego starano się ukryć plan odbudowy niemieckiego gospodarczego potencjału wojennego.

Plan Schumana i plan Plevena oznaczają odrodzenie wojennego potencjału Niemiec pod protektorem amerykańskim. W rzeczywistości dla państw zachodniej Europy, jak to wyraził stwierdził niedawno w wypadku Belgii przewodniczący parlamentu belgijskiego pan Van Cauvelert, „przyjęcie planu Schumana i planu Plevena i armii europejskiej oznaczać będzie koniec naszej suwerenności”.

Pod opieką Stanów Zjednoczonych hasła odwodowe i realizacyjne stały się zasadniczymi punktami programu przywódców politycznych w Bonn. Tym planem odwodowców niemieckich przyszedł amerykański pomocnik sekretarza Stanów Zjednoczonych pan Mac Cloy w przemówieniu z dnia 16 sierpnia 1951 r. Nie dziw zatem, że były generał hitlerowski Friessner wybrany przewodniczącym „ogólnoniemieckiego związku żołnierzy” usiłuje dziś usprawiedliwić hitlerowską agresję z 1933 r., oświadczać w Bonn 9 września br. „Wierzę jeszcze dziś w konieczność tej wyprawy przeciw Polsce”.

O zbrodniach ostatniej wojny tenże sam Friessner mówił słowami pełnymi zachwytu: „Formacje Waffen SS zdążyły egzekwować swoje zadania z idealizmem w duchu całkowitego samozaparcia i zachowywały się w sposób jak najbardziej właściwy”.

Oto jak ideolog nowego Wehrmachtu usiłuje zatrzeć ślady haniebnej zbrodni, by z góry usprawiedliwić podobne metody odbudowującego się Wehrmachtu.

Wbrew prawdziwym interesom narodów niemieckich, Amerykanie narzucają mu rozmaite Friessnerowi, którzy tworzą mają najemną armię agresji. Jesteśmy świadkami tego, jak zbrodniarze wojenni otrzymują wysokie stanowiska w reżimie w Bonn. Dzieje się to tak na odcinke wojskowym, jak i gospodarczym. Opanowując życie gospodarcze Niemiec, Stany Zjednoczone odbudowują ich potencjał wojenny. Odbudowa wojennej gospodarki odbywa się z oczywistą szkodą nie tylko dla pokojowej produkcji tego kraju, ale również z poważną szkodą dla życia gospodarczego Europy zachodniej.

Jeśli tak obszernie zatrzymujemy się na problemie Niemiec, to czynimy to dlatego, że politykę tę uważamy za poważną groźbę dla pokoju. Czynimy to, by ostrzec narody Europy zachodniej przed konsekwencjami tej polityki. Odrodzenie militarystyki i neohitlerystyki zagraża wszystkim sąsiadom Niemiec. Już dziś słyszysz pogłoski tego rodzaju od polityków z Bonn, od Schumachera aż do działaczy prawniczych „SRP” jak np. Remer. Zna się panom wypowiedzi Schumachera. Chciałbym natomiast zacytować

Zaprzestanie działań wojennych w Korei — to nakaz chwili

Rola, podobna do roli Niemiec zachodnich w Europie, Stany Zjednoczone wyznaczają Japonii, jeśli chodzi o Daleki Wschód. Konferencja w San Francisco miała na celu skonolidowanie pozycji wojennych Stanów Zjednoczonych, zalega-

wienia baz, z których miałyby się rozpocząć ataki na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii, jest nie tylko sprzeczna z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale jest ona wymierzona w samo istnienie naszej Organizacji. Politykę tę pan Eden nazywa „zbiorem bezpieczeństwa”. A przecież istota zbiorowego bezpieczeństwa nie polega na spisku grupy państw, który pod pozorem obrony, skierowany jest przeciwko drugim państwom. Istota zbiorowego bezpieczeństwa polega na współpracy wszystkich w interesie pokoju i bezpieczeństwa wszystkich. Organizacja Narodów Zjednoczonych powstała bowiem jako ośrodek harmonizacji pokojowej współpracy narodów, zmierzających do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa powszechnego oraz poszanowania prawa międzynarodowego.

Stany Zjednoczone, organizując globalny pakt agresji, mając obowiązującą umowę między narodową, prowadząc wojnę przeciwko narodom, domagając się prawa samostanowienia, interweniując w wewnętrzne sprawy innych państw, prowadząc wojnę ekonomiczną, naruszając i naruszając podstawowe zasady Karty NZ. O tym wszystkim nie wspomina pan Eden, mówiąc o poszanowaniu prawa międzynarodowego i o świętości traktatów. Pominął on milczeniem systematyczne łamanie traktatów zawartych w Jaltie, Kairze, Poczdamie i Moskwie, układów równoprawnych, zawartych do równoległości, miał on natomiast na myśli traktaty narzucone siłą narodom słabszym. Pod ochroną tych traktatów jest nawet groźba do użycia przemocy zbrojnej.

Rok 1950 wykazał, że pogroźki amerykańskie i amerykańskie apetyty do panowania nad światem przeszły w stadium realizacji.

Rok 1951 przyniósł bankrutstwo amerykańskie prób ujarzmania narodu koreańskiego. Wypadki wojenne raz jeszcze potwierdziły wielką prawdę historyczną, że narody walczące o wolność są niepokonane i że nie złamie ich wojskowa przewaga, czy też wyższość techniczna. Naród koreański zwyciężył walczy z napastnikami. Bohaterszym swym dowodził on swego umiłowana wolności, a jego wolność do rozmów i pertraktacji — swego umiłowana pokoju.

Wojna jednak trwa. Pięć miesięcy upłynęło od chwili, kiedy delegat Związku Radzieckiego, wiceminister Malik, wniósł imieniem ZSRR konstruktywne wnioski, skierujące do zakonnic działań wojennych. Pod naciskiem opinii publicznej, zarówno światowej jak i w Stanach Zjednoczonych, dowództwo amerykańskie podjęło te rozmowy — traktując je od samego początku jako manewr taktyczny. Dlatego też strona amerykańska sabotowała rozmowy,

Propozycje Achesona służą wyścigowi zbrojeń

Jasne jest, że środkami takim nie jest ogłoszony przez sekretarza stanu amerykański plan zbrojenia.

Nie słyszeliśmy dotąd bardziej cynicznego, a jednocześnie bardziej szczerzego i otwartego sformułowania amerykańskiej polityki. Dla pana Achesona są to „dwie strony tej samej monety”. Nie trudno odgadnąć, o jaką monetę p. Achesonowi chodzi. Dla polityki Stanów Zjednoczonych losy świata są nierozdzielnie sprzężone z losami. Najważniejsze dla pana Achesona jest to, aby dolar ten nie zmógł się i procentował. Pan Acheson mówi o dwóch stronach monety. Istotne jest, że jest to jedna moneta. Moneta wojny to jedna moneta druga jej strona. Raz jest to tzw. „budowa siły”, a więc: zbrojenia, zamówienia wojenne, zyski inflacyjne, budowa baz na całym świecie, podporządkowywanie sobie delegatów do drugich narodów świata, zwiększanie wyzysku ludów kolonialnych pod pretekstem ich obrony, dyskryminacja gospodarcza, której wachlarz obejmuje już dziś towary od obrabiarek do kostiumów kapeluszowych.

Od 5 lat już pokazuje Waszyngton światu, że właśnie stronę monety. Dział pan Acheson próbuje narodzić przekonanie, że zbrojenia, budowa baz i tworzenie agresywnych bloków to „popieranie zasad Karty”. I że uzależnienie narodów od Stanów Zjednoczonych odbywa się w imię wolności tych narodów.

Dlatego pan Acheson reklamuje nam tu traktat w San Francisco, jakkolwiek wiadomo powszechnie, że był to jeden z najbrutalniejszych dyktatów historii, narzucony nie tylko Japonii, ale i tym sprzymierzeńcom Stanów Zjednoczonych, którzy ten traktat podpisali. Był to przykład zastosowania idei „negocjacji przez siłę”, co dziś tutaj zachwalają nam pan Eden. Podobne metody stosowane są jak wiadomo na licznych konferencjach uczestników paktu atlantyckiego.

jest liczenie. Nie należy się temu dziwić. Liczenie bowiem jest ważną funkcją w amerykańskim sposobie życia. I tak jak liczą tam bezustannie swój majątek, tak chcą teraz uroczyście i komisynie zliczyć karabiny, czołgi i bomby atomowe, z początku mniejsze, a potem większe. Nie trudno domyśleć się powodu wstąpienia z takim projektem. Amerykańskich generałów i polityków gnębi niepewność, czy są w rubryce „kredyt”, czy „debet”, czy mają więcej, czy też mniej. Jeśli mniej — to trzeba natychmiast zwiększyć produkcję, a innym narzuć kontrolę, jeśli zaś więcej — to trzeba zapoczątkować łw, negocjacje przez siłę, czyli próbować narzucić drugiej stronie warunki, podkorywać jej rozbrojenie, umacniać i rozszerzać swe panowanie nad światem.

Ale nawet ta propozycja została uwarunkowana zakończeniem działań wojennych w Korei. Powiżanie to jest bardzo znamienne. Wiadomo bowiem, kto przedłuża wojnę w Korei, kto postępuje się śmieszny porozami — stwarza stałe trudności w zawarciu rozejmu.

Plan amerykański nie zatrzymuje, a nawet nie hamuje wyścigu zbrojeń, zakłada działania etapami.

W chwili, kiedy narody uginają się pod ciężarem zbrojeń i domagają się natychmiastowego działania — plan pana Achesona nie daje żadnych konkretnych korzyści i nie rozwiązuje problemów.

Będziemy mieli jeszcze sposobność szczegółowej analizy nowego planu Achesona na ko-

Za żądaniami Światowej Rady Pokoju stoją setki milionów ludzi

Jednocześnie we wzrastającej świadomości mas wszystkich krajów świata konkretyzują się prośby i żądania ruchu pokoju. W ubiegłym tygodniu odbyła się sesja Światowej Rady Pokoju w Wiedniu. W rezolucji Światowa Rada Pokoju domaga się od VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych konkretnych uchwał w sprawie powszechnego rozbrojenia oraz ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad jego przeprowadzeniem przez wszystkie państwa.

Organizacja narodu nie powinna pozostać głucha wobec żądań milionów ludzi na całym świecie. Obowiązkiem jej jest z całą stanowczością przystąpić do

Jedynie propozycje radzieckie wskazują drogę prawdziwej redukcji zbrojeń

Ostatnie lata obfitowały w konferencje zbrojeniu, zwołane pod egidą rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Waszyngton, Ottawa, a wkrótce Rzym, to miasta, w których grupa państw pod kierownictwem delegatów amerykańskich radzi nam najlepszymi metodami uzbrojenia się do nowej wojny i nad strategią jej prowadzenia. Narody całego świata mają dość konferencji zbrojeniu. Czas najwyższy wyjąć jak najbardziej autorytatywny i reprezentatywny organ międzynarodowy, obejmujący wszystkie państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych, zająć się sprawami rozbrojenia. Taką specjalną konferencją należy zwołać jak najszybciej.

Analizując wnioski, jakie przedstawione zostały w Zarządzeniu, musimy stwierdzić, że jedynie wniosek radziecki podchodzi do zagadnienia realności i traktuje je z tą wagą, na jaką ono zasługuje. Powszechna konferencja rozbrojenia, jako konferencja państwowa, tylko jednemu z państw, będzie miała możliwość zarówno wyczerpującej dyskusji, jak i szczegółowego rozpracowania planów. Konferencja taka stać się musi ciałem roboczym, które wypracuje plan, da konkretne zalecenia, dotyczące jego wykonania i metod skutecznej kontroli.

Zagadnienie rozbrojenia łączy się ściśle z postulatem zawarcia paktu pięciu mocarstw. Pakt taki, gwarantujący współpracę wielkich mocarstw dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, stworzy atmosferę zaufania w stosunkach międzynarodowych. Jeżeli mówimy o pakcie pięciu mocarstw, to mamy na myśli taki traktat, który w rzeczywistości wiązał jego sygnatariuszy. Dla pana Pearsona traktaty międzynarodowe, solenne zobowiązania to bezwartościowe świstki papieru. — przyp. red.] Już szereg razy okazywał swoją pogardę dla słów i zobowiązań międzynarodowych. Wystarczy przypomnieć jego stanowisko w sprawie wyboru sekretarza generalnego na piątej sesji, gdy twierdził, że jeżeli sprawy nie można prowadzić w ramach prawa, należy użyć innych metod.

Zawarcie paktu pięciu mocarstw, w której pan Pearson będzie realizował rozbroje-

nie bez zastrzeżeń i obaw, przedstawiając swoją gospodarkę jak tory pokojowe. Przystąpienie innych państw do paktu pięciu mocarstw stworzy dodatkową gwarancję powszechnego bezpieczeństwa, zapewniającego pokój i niepodległość przez współpracę, porozumienie i kompromisy. Przemawiając dziś z trybuny, pan Eden pominał zupełnie milczeniem te konkretne

Walka o pokój podstawa polityki zagranicznej Polski

Pragnę zadeklarować w imieniu rządu i narodu polskiego jak najdalej idącą współpracę w realizacji tego zaplanowanego programu pokojowego. Dla nas Polaków pokój nie jest czczym frazeosem. Walka o zachowanie pokoju należy do podstawowych zasad polskiej polityki zagranicznej. Stoiśmy na stanowisku możliwości współistnienia i współpracy państw o różnych ustrojach. Pokój i współpraca wyklucza nacisk, dyskryminację i mieszanie się do spraw wewnętrznych innych państw.

Polityka pokojowa Polski znajduje wyraz w naszej konstytucyjnej pracy, w naszym wielkim pokojowym budownictwie, w naszych wysiłkach, zmierzających do przezwyciężenia wieloletniego zacofania. Znajdują one wyraz w budowaniu socjalizmu w naszym kraju. Rozbudowujemy przemysł, unowocześniamy rolnictwo i odbudowujemy zniszczoną przez hitlerowskiego okupanta naszą stolicę, budujemy od podstaw nowe miasta i osiedla. W przeciwieństwie do krajów, które prowadzą politykę zbrojeń, nasz budżet poświęcony jest głównie pokojowym inwestycjom, na cele społeczne, na oświatę. Poświęcamy ogromne sumy na podniesienie poziomu kulturalnego naszego narodu. Źródłem naszych sukcesów jest patriotyczne poświęcenie i wysiłek narodu polskiego. Wysiłek ten umożliwił realizację programu pięcioletniego, który zamiana polską z kraju rolniczego na kraj przemysłowo-rolniczy, którego produkcja przemysłowa na głowę ludności przekracza produkcję na głowę ludności Włoch i zbliża się do produkcji na głowę ludności Francji.

Poważnym źródłem naszych osiągnięć była i jest wielka, bezinteresowna, przyjaźnielska pomoc Związku Radzieckiego. Dzięki tej pomocy zdołaliśmy odbudować nasz kraj i uzyskać sukcesy w dziedzinie gospodarczej. Przemysł nasz korzysta z bogatych doświadczeń techniki i nauki radzieckiej. Dostawy dóbr inwestycyjnych na zasadzie długoterminowych kredytów umożliwiają Polsce rozwój istniejących gałęzi produkcji i tworzenie szeregu nowych działów wytwórczości.

Nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim są stosunkami nowego typu. Te formy współpracy mogłyby się stać wzorem dla innych. Jest to przykład właściwej polityki stosunków między państwami, a szczególnie między wielkimi mocarstwami. Państwem naszym, Stankowem, opartym na zasadzie pełnego równoprawności, uzgodnienia suwerenności, poszanowania wzajemnych interesów i przyjacielskiej pomocy.

Współpracujemy ściśle z krajami demokracji ludowej, budujemy nasze stosunki z Chiną, Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną. Współpraca ta odbywa się w duchu jak największej harmonii. Żaden z tych krajów nie uzależnia pomocy gospodarczej od politycznych koncesji.

Interesy pokoju i współpracy międzynarodowej wymagają współpracy gospodarczej i rozwoju normalnych stosunków handlowych między państwami. W przeciwieństwie do tego, Stany Zjednoczone stosują od szeregu lat politykę dyskryminacji gospodarczej. Han-

del międzynarodowy i stosunki gospodarcze między państwami stają się instrumentem presji politycznej. W ostatnich miesiącach Stany Zjednoczone wypowiedziały układy handlowe z Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami Europy wschodniej. Był to niewątpliwie akt wrogi pokojowi. Stany Zjednoczone przy pomocy szantażu wymuszają na krajach Europy zachodniej i innych państwach, aby przystąpiły do spraw wewnętrznych innych państw.

Polityka wielokrotnie dawała wyraz swojej gotowości do rozwiązania normalnych stosunków handlowych na zasadzie poszanowania wzajemnych interesów. Świadczą o tym nasze umowy handlowe zawarte zarówno z krajami Europy zachodniej, jak i z krajami zamorskimi; świadczą o tym nasze wysiłki, zmierzające do stworzenia najkorzystniejszych warunków dla rozwoju handlu między krajami europejskimi. Uprowadzamy raz jeszcze tych wszystkich, którzy ulegają naciskowi amerykańskiemu zrywając zawarte umowy, o zgubności tego rodzaju polityki dla nich samych. Handel i współpraca gospodarcza leżą u samych podstaw współpracy międzynarodowej. Kto podważa międzynarodową współpracę gospodarczą — działa przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu świata.

Polityka wojenna Stanów Zjednoczonych opiera się, jak to wykazaliśmy, na presji, szantażu i zastraszaniu. Jeszcze w roku 1945 Generalissimus Stalin oświadczył, że polityka taka zmierza do tego, by zastraszyć ludzi o słabych nerwach. Polityka zastraszania nie wywrze jednak wpływu na postawie tych narodów, które przeszły ciężką próbę historii i zdecydowanie sać drogą socjalizmu, pokojowego budownictwa i obrony pokoju.

Zgromadzenie Ogólne powinno napietować praktyki, zmierzające do utrwalenia, wyszku kolonialnego i obcego panowania nad krajami, czego przykładem jest sytuacja w Egipcie i w innych krajach Afryki Północnej.

Zgromadzenie powinno zapobiec temu, by Organizacja używano jako instrumentu mieszania się do spraw wewnętrznych państw i narodów, jako instrumentu presji i nacisku, jak to miało miejsce na przykład w sprawie Iranu.

Zgromadzenie powinno potępić wyzysk krajów gospodarczo zacofanych oraz politykę dyskryminacji gospodarczej i utrudniania międzynarodowej wymiany handlowej.

Na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia pokoju i bezpieczeństwa, zakończenia działań wojennych w Korei i potępienia kresu polityki zbrojeń i przygotowań wojennych. Drogę do rozwiązania tych palących problemów wskazuje wniosek radziecki. Delegacja polska wzywa Zgromadzenie Ogólne do poparcia tej pokojowej i konstruktywnej wniosku.

„My górnicy polscy wyrażamy Waszą głęboką wdzięczność za Waszą nieugiętą walkę w obronie pokoju i zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych, jaką prowadzicie u boku Związku Radzieckiego i wszystkich narodów milujących pokój.

Oświadczamy, że we wszystkich okolicznościach popieramy i będziemy Waszą szczerą walkę o zachowanie pokoju światowego”.

Nowe manewry bloku amerykańskiego w ONZ przeciw współpracy międzynarodowej

Satelci USA domagają się rewizji Karty Narodów Zjednoczonych

(f) PARYŻ (PAP). — Na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu debata generalna.

Jako pierwszy przemawiał delegat Boliwii, który zatakwował zasadę jednorodności stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Wypowiedział się on również przeciwko propozycjom delegacji radzieckiej, zwłaszcza zaś przeciwko zwolnieniu światowej konferencji rozbrojeniu. Następnie przewodniczący udzielił głosu szcwałowi delegacji brytyjskiej Edenowi. Zapowiadając przemówienie Edena, prasa zachodnia utrzymywała, że wystąpi on w roli „pośrednika” między Zachodem a Wschodem, że „przerzuci most” między nimi itp.

Przemówienie Edena wyznało jednak całkowitą bezpodstawność tego rodzaju przypuszczeń. Przemówienie jego było dowodem, że Anglia we wszystkich zagadnieniach dotyczących pokojowej regulacji politycznych, bez zastrzeżeń podporządkowuje się polityce Stanów Zjednoczonych, nie mającej nic wspólnego ze szczerymi dążeniami do pokojowego uregulowania spornych spraw

zgodnie z przepisami prawa i z zasadami sprawiedliwości. Eden w istocie rzeczy powtórzył główne tezy czwartkowego przemówienia Achesona, jednakże w bardziej ostrożnej formie.

Jednakże w merytorycznej części swego przemówienia Eden zajął stanowisko analogiczne do stanowiskiem Waszyngtonu. Poparł on w całej rozciągłości pseudorozbrojeniu proponowane mocarstw zachodnich, zawarte w tzw. trzystronnej deklaracji i wycwałiał agresywny pakt atlantycki.

Delegat Peru domagał się uchylenia zasady jednorodności stałych członków Rady Bezpieczeństwa i rewizji Karty NZ.

Delegat kanadyjski Pearson poświęcił znaczną część swego przemówienia wychwalaniu polityki Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza ich roli w agresywnym

